

 **Kraków**

TEATR
LUDOWY 

OBRAZ/Y UCZUĆ

TEATR LUDOWY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

OBRAZ/Y UCZUĆ

PROJEKT TEATRALNY

UDZIAŁ BIORĄ:

Iwona Sitkowska
Wojciech Lato
Ryszard Starosta
Robert Ratuszny

REŻYSERIA:

Krzysztof Popiołek

KONCEPCJA DRAMATURGICZNA:

Weronika Murek

SCENOGRAFIA I KOSTIUMY:

Piotr Popiołek

KONSULTACJA SCENOGRAFICZNA:

Krzysztof Perzyna

MUZYKA:

Bartosz Dziadosz

ASYSTENT REŻYSERA:

Ryszard Starosta

INSPICJENTKA/SUFLERKA:

Manuela Nowicka

Projekt teatralny OBRAZ/Y UCZUĆ powstał we współpracy z Festiwarem NOWE EPIFANIE jako efekt Laboratorium Nowych Epifanii. Składają się na niego pokaz teatralny oraz spotkania ze współczesnymi autorytetami myśli i idei, obserwatorami zjawisk społecznych formułującymi diagnozy terażniejszości, osobami, które wspierają nas w trudnej sztuce uchwycenia i znalezienia sensu w codzienności.

Tematy wiary, religijności i duchowości dotyczą nas wszystkich nawet wówczas, kiedy całkowicie odrzucamy ten rodzaj doświadczenia. Każdy z nas na jakimś etapie życia opowiada się po którejś stronie, jako wierzący, wątpiący, poszukujący, odrzucający nauki i koncepcje dotyczące świata pozaziemskiego. Te wybory nigdy nie są łatwe i trudno tu o czarno-białe podziały. Dlatego zaprosiliśmy do rozmowy znakomitych gości, którzy dzięki swojej wiedzy, ale też długoletnim poszukiwaniom, będą towarzyszyć nam i wspierać w znalezieniu odpowiedzi na pytania dotyczące tej z gruntu nieuchwytej sfery życia.

Pokazy i spotkania na Scenie Pod Ratuszem:

- 14 stycznia 2022 - dr hab. Piotr Augustyniak, prof. UEK
- 15 stycznia 2022 - dr Sebastian Duda
- 16 stycznia 2022 - prof. Bogdan de Barbaro

Prowadzenie spotkań: Piotr Sikora, redaktor „Tygodnika Powszechnego”, wykładowca filozofii w Akademii Ignatianum w Krakowie.

PUSTKA PO BOGU

Sebastian Duda

Ważne były też dla mnie w ostatnich miesiącach spotkania z młodszymi ode mnie ludźmi. Wiadomo, że polscy nastolatki, a także dwudziesto- i trzydziestolatkowie są wedle badań socjologicznych najszybciej sekularyzującym się pokoleniem na świecie. W rozmowach, które prowadziłem z niektórymi z nich, bardzo często przewijał się jeden wątek: byli niegdyś, całkiem niedawno jeszcze, bardzo wierzącymi czy zaangażowanymi członkami Kościoła katolickiego. Zazwyczaj przeszli wieloletni kurs katechezy w szkołach. Dziś nic z tego właściwie nie zostało poza niejasnymi reminiscencjami, którym nierzadko towarzyszy już otwarta wrogość względem religii, a chrześcijaństwa czy katolicyzmu w szczególności.

.....

Nie chodzi jednak tylko o to, że instytucja Kościoła jest dla nich odpychająca ze względu na ujawniane coraz częściej skandale seksualne czy związki z władzą polityczną (choć nie są to oczywiście sprawy nieważne). Na głębszym poziomie ci młodzi ludzie sugerują, że w tym Kościele doświadczyli właściwie czegoś, co nazywam „pustką po Bogu”. Nie ma w tej wspólnocie niczego istotnego duchowo, co mogłoby ich w niej utrzymać. Nie zawsze to doświadczenie, które próbują mi przedstawić, jest dramatyczne, gwałtowne czy melancholijne. Czasem wiąże się to u nich ze smutkiem, często z wielkim gniewem. Na własny użytek nazwałem ludzi z takim doświadczeniem „postwierzającymi”.

dr SEBASTIAN DUDA – teolog, filozof, publicysta, redaktor „Więzi” i Zespołu Laboratorium „Więzi”. Ekspert Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie. Wykładowca na podyplomowych studiach gender w Instytucie Badań Literackich PAN. Autor książek REFORMACJA. REWOLUCJA LUTRA i PRZESILONA WĄTPLIWOŚĆ.

Źródło: <https://wiesz.pl/2020/12/11/puste-miejsce-po-bogu-rozmowa-z-tomaszem-polakiem/>

.....

BEZ RADYKALNYCH GESTÓW

Piotr Augustyniak

Przeszedłem bardzo daleką drogę z chrześcijaństwem. Odkąd miałem dwanaście lat aż do wieku lat około dwudziestu pięciu wiara w Jezusa Chrystusa, a co za tym idzie, gorliwe zaangażowanie w życie Kościoła, odgrywały w moim życiu pierwszoplanową rolę. Przez kolejnych dziesięć wykonałem ogromną pracę, aby ten chrześcijański *background* przepracować. W momencie zwrotu nie porzuciłem jednak wiary „ot tak”. Nie deklarowałem, że jestem ateistą. Wolałem nie nazywać siebie ani „wierzącym”, ani „niewierzącym”. Przyjąłem postawę wyczekującą, wiedziałem, że coś we mnie dojrzewa, a zarazem coś obumiera.

Z pełną świadomością pozwalałem obumierać temu zewnętrznemu zaangażowaniu, ale z jakiegoś powodu wolałem, żeby działało się to stopniowo. Bez radykalnych gestów. Może było w tym trochę oportunisty, ale przede wszystkim świadomość, że muszę dać sobie czas, nie dokonywać raptownych zwrotów, nie składać spektakularnych deklaracji.

To, co mi się odłoniło, było postacią Jezusa-marzyciela – takiego, który swoim marzeniem zaraża i podpala świat. Ten marzyciel był więc jednocześnie podżegaczem, kimś, kto nie buja w obłokach, nie ucieka od twardych i trudnych do zniesienia realiów świata w kolorowy świat fantazji. Jego marzenie wydało mi się wielkie i niepokojące, a zarazem jakże pociągające i krzepiące: wyobraź sobie świat bez tego, co dzieli. Bez granic, bez religii, bez wszelkich ideologii. Bez tego wszystkiego, co oczekuje ofiary z naszego życia lub – co na jedno wychodzi – że będziemy w imię tego zabijać. Wyobraź sobie prawdziwą wolność: wielką, otwartą, wolną przestrzeń w głowie i sercu. Tak szeroką, jak niebo. I życie w kontakcie z tą oto, tu i teraz, chwilą. Pełnia życia nie jutro, nie za rok, ale dzisiaj. Bez uciekania – w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego i po co się żyje – w wizje raju i piekła. Wyobraź sobie, że nie ma tego wszystkiego, jest Życie. Wspaniałe, niesamowite, jedyne.

.....

Cóż to za niezwykle wezwanie do porzucenia wszelkich iluzji, dzięki którym się chronimy, tworząc różne wyobrażone wersje siebie samych, swoich nierealizowalnych pragnień i ambicji, oraz wizje przeszkód, które nie pozwalają nam tego dokonać. Wezwanie do bezpośredniego doświadczania i smakowania, i dzielenia się światem, miłością, pokojem, otwartością. Marzenie o innej ziemi, innym życiu, wcale nietrudne do odnalezienia, ponieważ każdy nosi je w sobie. Marzenie naprawdę zdolne do tego, aby zmieniać oblicze ziemi. Krok po kroku. Ale paradoksalnie nie ma też innego marzenia, które byłoby bardziej znieprawdzone. Za to marzenie płaci się życiem, bo opowiada się ono przeciwko każdej dzielącej ludzi władzy, ale przede wszystkim przeciwko działającej w nas żądzy i niezdrowej ambicji, czyli temu, co napędza ludzki świat.

dr hab. PIOTR AUGUSTYNIAK, prof. UEK – filozof i eseista autor takich książek jak: JEZUS NIECHRYSTUS, INNA BOSKOŚĆ. MISTRZ ECKHART, ISTNIENIE JEST BOGIEM, JA JEST GRZEchem. Związany z Teatrem w Krakowie im. Juliusza Słowackiego, gdzie prowadzi spotkania teatralno-filozoficzne „Sztuka myślenia” i „Myślnik”.

Źródło: Piotr Augustyniak, JEZUS NIECHRYSTUS, Słowo/obraz terytoria, 2021

.....

KOŚCIÓŁ PRZESTAJE BYĆ DOMEM

Bogdan de Barbaro

To bardzo cenne, kiedy ludzie podobnie myślący – w tym przypadku ci, którzy czują, że Kościół ich zdradził albo zdradził Ewangelię – są razem. Jeżeli katolik tak czuje, to powinien się zgromadzić wśród tych, którzy myślą i czują podobnie. Ci ludzie powinni się wzajemnie wspierać. Zacznę snuć wyobrażenie z nadzieją, że to będzie opowieść izomorficzna. Taka, która dotyczy zarówno domu w sensie rodziny, jak i domu w sensie społeczności, w tym również Kościoła. Zobaczymy, czy się uda...

.....

W domu powinna być więź między ludźmi, między członkami rodziny. Powinien być szacunek między domownikami oraz życzliwe wzajemne zaciekawienie. Powinna być otwartość na inność i równowaga między patrzeniem w przeszłość oraz patrzeniem w przyszłość. Trzeba widzieć w przeszłości zalety i wady, nie odwracać się od historii własnej rodziny, ale też nie idealizować jej. Istniałaby zgoda na wielowersyjność, dostrzeganie, że w historii domu były czasy piękne i czasy podłe. Albo że byli bohaterowie i niecnoty. Na przyszłość powinno się patrzeć z otwarciem na zmianę, jak ktoś, kto wychodzi z domu i szuka kogoś innego, a nie kopii siebie samego. Wtedy możliwe jest zaciekawienie różnicą, nie potępienie różnic. Ten dom byłby projektem, w którym będziemy z jednej strony szanowali tożsamość własnego rodu, a z drugiej – nie bali się Innego.

prof. BOGDAN DE BARBARO – psychiatra i psychoterapeuta, wieloletni pracownik naukowy Katedry Psychiatrii Collegium Medicum UJ. Zajmujący się terapią rodzin. Autor wielu prac naukowych, jeden z bohaterów filmu Pawła Łozińskiego NAWET NIE WIESZ, JAK BARDZO CIĘ KOCHAM.

Źródło: <https://magazynkontakt.pl/prof-de-barbaro-kosciol-przestaje-byc-domem/>

.....



TEATR LUDOWY

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
teatr@ludowy.pl · www.ludowy.pl
facebook.com/teatrludowy
instagram.com/teatr_ludowy

387




SCENA POD RATUZZEM

Rynek Główny 1

tel. 12 421 50 16 · ratusz@ludowy.pl

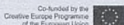
Kasa czynna: od środy do soboty (12.00-19.00),

w niedziele 2 godziny przed rozpoczęciem spektaklu

 /teatrludowy

 /teatrludowy

Dyrektor: Małgorzata Bogajewska · Zastępca dyrektora: Jerzy Fedorowicz jr.
Główny księgowy: Piotr Ruszkowski · Kierownik literacki: Katarzyna Dudek
Sekretarz literacki: Maria Klotzer, Magdalena Zarębska-Węgrzyn
Koordynacja pracy artystycznej: Katarzyna Kolanowska · Promocja i reklama:
Beata Strama, Anna Ryś · Kierownik Biura Obsługi Widza: Ewa Skoczylas-Tkacz
Kierownik techniczny: Michał Ruszkowski
Światła: Tomasz Kapusta, Krzysztof Sysło · Akustyka: Romuald Trojanowski
Charakteryzacja: Iwona Piławska-Cyran
Montażysty: Wojciech Błądek, Roman Sorbian
Kierownik pracowni krawieckiej: Iwona Gawel · Garderobiana: Dorota Kurowska
Redakcja programu: Maria Klotzer
Autorka zdjęć wykorzystanych w programie: Klaudyna Schubert
Opracowanie graficzne: Jepe Oyen.



SORAYA

KÄRCHER



Wsparcie ze środków
Funduszu Pracehdziałania COVID-19

